

Czy J. F. Rutherford sam pisał swoje książki, czy mu ktoś pomagał? (cz. 2)

W tej części naszego artykułu naświetlamy karierę F. Franza w organizacji Świadców Jehowy. Jak zobaczymy, był on przez lata bardzo bliskim współpracownikiem J. F. Rutherforda. Czy był on pisarzem wielu publikacji sygnowanych przez Sędziego? Tego nie wiemy, ale nasz materiał historyczny daje wiele do myślenia.

Czy J. F. Rutherford sam pisał swoje książki, czy mu ktoś pomagał? (cz. 2)

W pierwszej części tego artykułu zamieściliśmy następujące rozdziały:

Główne publikacje J. F. Rutherforda

Frederick Franz we wspomnieniach Raymonda Franza

Tekst nasz kończymy następującym rozdziałem:

Frederick Franz we wspomnieniach Towarzystwa Strażnica

Frederick Franz we wspomnieniach Towarzystwa Strażnica

Na wstępie warto wspomnieć o pewnej zasadzie piśmienniczej w Towarzystwie Strażnica:

„Do śmierci Russella niemal w każdym wydaniu *Strażnicy* figurowało jego nazwisko jako redaktora. Na końcu artykułów często występowały nazwiska lub inicjały tych, którzy je przygotowywali. Potem, począwszy od wydania z 1 grudnia 1916 roku, zamiast jednego redaktora naczelnego zaczęto podawać w *Strażnicy* nazwiska członków jej Komitetu Redakcyjnego. W numerze z 15 października 1931 roku usunięto także i tę listę, a zastąpiono ją werselem z Księgi Izajasza 54:13 (...) Od roku 1942 obowiązuje ogólna zasada, by w literaturze Towarzystwa Strażnica nie kierować uwagi na żadnego indywidualnego redaktora” (*Świadcowie Jehowy – głosiciele Królestwa Bożego* 1995 s. 146).

Czy J. F. Rutherford sam pisał swoje książki, czy mu ktoś pomagał? (cz. 2)

Jak widzimy, od 15 października 1931 roku wszyscy redaktorzy w czasopiśmie *Strażnica* stali się osobami anonimowymi. W tym czasie w Komitecie Redakcyjnym nie było jeszcze F. Franza, co nie wyklucza, że był on osobistym pomocnikiem prezesa. Kiedy stał się on członkiem tego komitetu? Tego nie wiemy, ale po latach, w roku 1976, zasiadał on w dwóch Komitetach, Redakcyjnym i Wydawniczym, jak ujawnił R. Franz (patrz *Kryzys sumienia* R. Franz 2006 s. 106) Oto ostatni skład tego gremium z roku 1931, gdy jeszcze podawano nazwiska:

EDITORIAL COMMITTEE J. F. RUTHERFORD W. E. VAN AMBURGH J. HEMERY R. H. BARBER E. J. COWARD (ang. *Strażnica* 01.10 1931 s. 290).

Interesujące jest to, że w roku 1925 J. F. Rutherford miał kłopoty z Komitetem Redakcyjnym. Nie wiadomo czemu w polskiej *Strażnicy* angielski termin *editorial committee* (Komitet Redakcyjny) oddano dwukrotnie przez określenie „komitet śledczy” (czyżby ironicznie?):

„Artykuł pod tytułem »Narodzenie Narodu« wydrukowany był w *Strażnicy* z 1 marca (w języku polskim z 15 kwietnia) 1925 zaraz na początku pierwszego miesiąca żydowskiego i to pokazało, że królestwo zaczęło funkcjonować. Komitet śledczy [w ang. *editorial committee*], który był wybrany przez ludzi, wówczas miał przypuszczalną kontrolę nad wydawaniem *Strażnicy*. Większość tego komitetu nie chciała dopuścić do wydania artykułu pod tytułem »Narodzenie Narodu«, lecz z łaski Jehowy artykuł ten był wydrukowany. To rzeczywiście zaznaczyło początek końca tego komitetu śledczego [w ang. *editorial committee*] i pokazało, że Jehowa sam kieruje swoją organizacją” (*Strażnica* 15.08 1938 s. 249 [ang. 15.06 1938 s. 185]).

Może zatem w roku 1931 całkowicie rozwiązano ten Komitet Redakcyjny skoro, jak napisano, jego „początek końca” nastąpił w roku 1925? Czyżby od wtedy już „głównym pisarzem” organizacji został F. Franz?

Dzisiaj (od roku 1976) Komitet Redakcyjny stanowią członkowie Ciała Kierowniczego, którzy mają swoich pomocników z „drugich owiec” (od roku 1992):

„Komitet Redakcyjny Ciała Kierowniczego nadzoruje gromadzenie materiałów, pisanie, korektę, opracowanie graficzne oraz tłumaczenie tekstów przeznaczonych do druku lub zamieszczenia w naszym serwisie internetowym” (*Strażnica* 15.04 2013 s. 30).

„Już przed rokiem 1976 Świadkowie Jehowy otrzymywali wspaniały pokarm duchowy. Biorąc jednak pod uwagę wszystko, czego od tego czasu dokonano pod okiem Ciała Kierowniczego i jego Komitetu Redakcyjnego, trzeba przyznać, że wody prawdy płyną coraz obficie i są bardziej urozmaicone” (*Świadkowie Jehowy – głosiciele Królestwa Bożego* 1995 s. 110).

Czy J. F. Rutherford sam pisał swoje książki, czy mu ktoś pomagał? (cz. 2)

„Podobnie w 1992 roku do pomocy »niewolnikowi wiernemu i roztropnemu« dbającemu o coraz rozleglejsze ziemskie dobra Króla skierowano niektórych z grona »drugich owiec« i powierzono im dodatkowe obowiązki. Wspierają oni poszczególne komitety Ciała Kierowniczego” (*Strażnica* Nr 4, 2006 s. 28).

Wróćmy jednak do czasów wcześniejszych.

Wydaje się, że Towarzystwo Strażnica nigdy nie wspomniało o zdolnościach pisarskich prezesa N. Knorra (był on już wiceprezesem korporacji ogólnoswiatowej w roku 1940), co podkreśliło mówiąc o F. Franzu. Nie napisano kiedykolwiek, że N. Knorr był „płodnym pisarzem”, jak pisano o C. T. Russellu, J. F. Rutherfordzie, czy właśnie o F. Franzu:

„Przez 32 lata (od 1884 do 1916) prezesem Towarzystwa Strażnica był Charles Taze Russell, nieustraszony głosiciel i płodny pisarz” (*Przebudźcie się!* Rok LXVI [1985] Nr 7 s. 8).

„Wspaniałym wzorem pokory był także czwarty prezes Towarzystwa, Fred W. Franz. Przez 32 lata, w czasie których usługiwał jako wiceprezes, napisał wiele artykułów do czasopism oraz materiałów kongresowych, ale nigdy się tym nie afiszował, nigdy nie chciał być w centrum uwagi” (*Strażnica* Nr 23, 1993 s. 19).

Zauważmy, że zgodnie ze swoją zasadą, Towarzystwo Strażnica nie wspomniało o autorstwie książek, które napisał F. Franz.

Oto co jeszcze pisano o F. Franzu, jako o „bibliście”:

„Dnia 22 czerwca 1977 roku, dwa tygodnie po śmierci brata Knorra, na prezesa Towarzystwa Strażnica wybrano 83-letniego Fredericka W. Franza. W *Strażnicy* z 1 sierpnia 1977 roku (wyd. pol. – numer 1 z roku 1978) napisano o nim: »Ma opinię wybitnego uczonego biblisty i znana jest jego niezamordowana praca dla dobra spraw Królestwa, toteż cieszy się zaufaniem i lojalnym poparciem Świadków Jehowy na całym świecie«” (*Świadkowie Jehowy – głosiciele Królestwa Bożego* 1995 s. 109).

Od kiedy F. Franz stał się „uczonym biblistą”?

Przecież nie w roku 1942, bo uczelnię, na której uczył się greki i innych języków, porzucił on już w roku 1914:

Czy J. F. Rutherford sam pisał swoje książki, czy mu ktoś pomagał? (cz. 2)

„Ponieważ rodzice pozwolili mi na dalsze zdobywanie wykształcenia, zapisałem się na wydział filologii klasycznej Uniwersytetu w Cincinnati” (*Strażnica* Rok CVIII [1987] Nr 18 s. 21);

„Zaledwie kilka tygodni dzieliło mnie od ukończenia z wyróżnieniem przedostatniego roku studiów, gdy za zgodą ojca w maju 1914 roku opuściłem Uniwersytet w Cincinnati. Bezzwłocznie nawiązałem kontakt z Towarzystwem Strażnica i zostałem kolporterem, czyli pionierem, jak nazywamy dziś takich sług pełnoczasowych” (*Strażnica* Rok CVIII [1987] Nr 18 s. 23).

Mamy więc powody dla których możemy uważać, że F. Franz już pod koniec lat 20. XX wieku mógł być wspomnianym pisarzem ‘posiłkowym’ w Towarzystwie Strażnica. Tym bardziej, że właśnie od roku 1929 Sędzia dużą część roku przebywał nie w Nowym Jorku, ale w Bet-Sarim, w Kalifornii. Wydaje się więc, że ktoś musiał robić też w Biurze Głównym jakieś korekty tekstów J. F. Rutherforda, które on posyłał. Oto styl jego ówczesnej pracy:

„W latach dwudziestych jeździł na leczenie do San Diego w Kalifornii i lekarz zalecił mu spędzać tam jak najwięcej czasu. Od roku 1929 brat Rutherford pracował zimą w San Diego, w domu, który nazwał Bet-Sarim” (*Świadkowie Jehowy – głosiciele Królestwa Bożego* 1995 s. 76).

Organizacja Świadków Jehowy pisze też o bardzo bliskich stosunkach F. Franza z prezesem J. F. Rutherfordem:

„Rutherford i Franz zostali później bliskimi przyjaciółmi i współpracownikami” (*Przebudźcie się!* Nr 22, 2001 s. 20).

Tak więc, nie N. Knorr, który był wiceprezesem obecnej korporacji nowojorskiej od roku 1935 i ogólnoswiatowej od roku 1940, był pisarzem w tej organizacji, ale F. Franz bliski przyjaciel i współpracownik Sędziego (droga kariery N. Knorra patrz *Dzieje Świadków Jehowy w czasach nowożytnych. Stany Zjednoczone Ameryki. Na podstawie Rocznika Świadków Jehowy na rok 1975* s. 92 – już od roku 1932 był szefem drukarni Towarzystwa Strażnica).

A jaki rodowód miał F. Franz, który predestynował go do bycia głównym pisarzem Towarzystwa Strażnica?

Lata 1913-1918

Czy J. F. Rutherford sam pisał swoje książki, czy mu ktoś pomagał? (cz. 2)

F. Franz urodził się w roku 1893. 'Prawdę' poznał w roku 1913. Chrzest przyjął w roku 1913 lub 1914 (dwa źródła podają różne daty, patrz: chrzest 05.04 1914 r. – *Strażnica* Rok CVIII [1987] Nr 18 s. 21; chrzest 30.11 1913 r. – *Strażnica* Nr 6, 1993 s. 31).

Co F. Franz robił po roku 1914, w którym to czasie spodziewał się być zabrany do nieba?

Oto informacje z jego życia, w których wymienia też stanie się starszym zboru i opisuje spotkanie z C. T. Russellem:

„Uczucia Świadków Jehowy trafnie wyraził F. W. Franz, który został ochrzczony w roku 1913. W 1991 roku, będąc prezesem Towarzystwa Strażnica, oświadczył: »(...) My, pomazańcy, którzy żyliśmy w roku 1914 i spodziewaliśmy się, że już wtedy wszyscy zostaniemy zabrani do nieba...«” (*Świadkowie Jehowy – głosiciele Królestwa Bożego* 1995 s. 716).

„Później zostałem starszym tego zboru. Kiedy więc Stany Zjednoczone przystąpiły do pierwszej wojny światowej po stronie Ententy i zaczęto powoływać młodych mężczyzn do wojska, zwolniono mnie od tego jako kaznodzieję. Ze wzruszeniem wspominam te chwile w moim życiu, kiedy mogłem się spotkać z pierwszym prezesem Towarzystwa, Charlesem Taze'em Russellem. Poznałem go osobiście w przeddzień pierwszego pokazu *Fotodramy Stworzenia* w naszym Teatrze Muzycznym. Projekcję zaplanowano na niedzielę 4 stycznia 1914 roku. W sobotę natknął się na mnie przed teatrem pewien starszy zboru w Cincinnati i powiedział: »Słuchaj, wewnątrz jest brat Russell; jeśli pójdziesz za kulisy, to go zobaczysz«. Z wielkim pośpiechem wszedłem do środka i wkrótce rozmawiałem z nim osobiście. Przybył, aby dopilnować przygotowań do premiery *Fotodramy*. Innym razem, w roku 1916, przesiadał się w Cincinnati na drugi pociąg i miał kilkugodzinną przerwę w podróży. Dowiedziałem się o tym wraz z pewną siostrą, więc śpiesznie udaliśmy się na stację, gdzie zastaliśmy go w towarzystwie sekretarza. Brat Russell miał ze sobą drugie śniadanie, którym koło południa nas poczęstował. Po posiłku zagadnął, czy mamy jakieś pytania dotyczące Biblii. Zapytałem go o prawdopodobieństwo zmartwychwstania Adama, skoro był on rozmyślnym, zatwardziałym grzesznikiem. Brat Russell przymrużył oko i odrzekł: »Bracie, zadajesz pytanie i sam udzielasz na nie odpowiedzi. O co właściwie chciałeś zapytać?«” (*Strażnica* Rok CVIII [1987] Nr 18 s. 22-24).

Oto jeden z nowych fragmentów przytoczony w roku 2018, dotyczący roku 1918, kiedy F. Franz sprzedał aż około 1000 książek, jednego tylko znanego tytułu:

„Pewien pułkownik z Departamentu Wojny informował FBI o działalności Fredericka Franza, który później usłużył w Ciele Kierowniczym. Napisał na przykład: »F. Franz (...) miał udział w sprzedaży około tysiąca tomów *Dokonanej tajemnicy*«.” (*Strażnica* październik 2018 s. 5).

Rok 1920

Rok 1920 to kluczowa data dla F. Franza. J. F. Rutherford osobiście zaprasza go wtedy do pracy w domu Betel. Czy już wtedy Sędzia poznał się na zdolnościach pisarskich i biblijnych F. Franza? Tego nie wiemy, ale z tego, jak potoczyły się jego dalsze losy możemy coś wnioskować. Początkowo jednak F. Franz w drukarni układał w stosy publikacje:

„W roku 1920 prezes Rutherford zgodził się wygłosić przemówienie publiczne w Cincinnati. Byłem wtedy kolporterem. Brat Rutherford zachęcił mnie, żebym złożył na jego ręce pisemne zgłoszenie do służby w brooklyńskim domu Betel. Wysłałem taki list i otrzymałem pozytywną odpowiedź, udałem się pociągiem do Nowego Jorku. Przybyłem tam wieczorem, we wtorek 1 czerwca 1920 roku. (...) W budynku przy Myrtle Avenue 35 Towarzystwo uruchomiło pierwszą drukarnię, a w suterenie zainstalowano pierwszą prasę rotacyjną, którą ze względu na rozmiary nazwaliśmy Krążownikiem. Wydawaliśmy nowe czasopismo Towarzystwa, zatytułowane *Złoty Wiek*, później znane pod nazwą *Pociecha*, a obecnie *Przebudźcie się!* W miarę jak przez otwór w podłodze napływały z dołu kolejne egzemplarze, dostarczane przenośnikiem na pochyłą półkę, zbierałem je i układałem w równe stosy, aby były gotowe do obcięcia i posłania dalej” (*Strażnica* Rok CVIII [1987] Nr 18 s. 25).

Rok 1921

W pierwszym wydanym angielskim *Roczniku*, sumującym rok 1921, F. Franz już pojawia się wśród wymienionych (na lata 1921-1922) *Ministers duly ordained and qualified (1922 Year Book I.B.S.A. s. 16-17)*, czyli ordynowanych i wykwalifikowanych kaznodziejów.

Rok 1922

W roku 1922 (5-13 września) F. Franz wygłosił prawdopodobnie swoją pierwszą poważną mowę, zwaną wykładem, na kongresie w Cedar Point, której skrót później opublikowano (patrz *Strażnica* 01.12 1922 s. 371 [ang. 01.11 1922 s. 339] – „o godzinie 3-ej do zgromadzonych w głównym audytorjum przemówił brat Franz [ang. *Brother F. W. Franz*]. Podajemy najważniejsze punkty tego wykładu...”).

Jeśli ktoś w dwa lata po przybyciu do domu Betel (w wieku 29 lat) wygłasza już na głównym kongresie przemówienie, obok prezesa J. F. Rutherforda, to oznacza to, że cieszy się on jego bardzo dużym poparciem i ma sporą wiedzę organizacyjną i biblijną. Taka osoba mogłaby w kilka lat później pisać też artykuły i książki.

Lata 1923-1925

Czy J. F. Rutherford sam pisał swoje książki, czy mu ktoś pomagał? (cz. 2)

Interesujące jest to, że w roku 1923 F. Franz, już jako wysłannik „bruklińskiego Betel”, wygłosił wykład przed chrztem swego przyszłego szefa N. Knorra:

„Dnia 4 lipca 1923 roku [Knorr] skorzystał z możliwości usymbolizowania przez zanurzenie w wodzie (...). Tego bowiem dnia zbór w Allentown odwiedził Frederick W. Franz z bruklińskiego Betel. Brat wygłosił wtedy wykład z okazji chrztu. Wśród ochrzczonych w rzece Little Lehigh był 18-letni Nathan H. Knorr” (*Dzieje Świadców Jehowy w czasach nowożytnych. Stany Zjednoczone Ameryki. Na podstawie Rocznika Świadców Jehowy na rok 1975 s. 92*).

W latach 1923-1925 F. Franz występował jako mówca kongresowy, choć w roku 1924, jak się wydaje, nie został wymieniony w publikacji (patrz ang. *Strażnica* 01.12 1923 s. 357; ang. *Strażnica* 15.10 1925 s. 309).

Także w latach następnych (1926-1928) nadal był przemawiającym na zgromadzeniach (patrz ang. *Strażnica* 15.07 1926 s. 211; ang. *Strażnica* 15.07 1926 s. 358; ang. *Strażnica* 01.10 1927 s. 292-293; ang. *Strażnica* 01.07 1928 s. 206; ang. *Strażnica* 15.09 1928 s. 275).

Co dalej robił F. Franz? Pracował między innymi w radiostacji Towarzystwa Strażnica, wygłaszał przemówienia, śpiewał i grał na instrumentach:

„Tymczasem Towarzystwo Strażnica założyło na Staten Island swoją pierwszą radiostację o nazwie WBBR. Stało się to w roku 1924. Spotkał mnie radosny przywilej uczestniczenia w audycjach Towarzystwa. Chodziło nie tylko o wygłaszanie przemówień, lecz także śpiew solo tenorem, a nawet grę na mandolinie przy akompaniamencie fortepianu. Później śpiewałem w WBBR jako drugi tenor w kwartecie męskim. Głównymi punktami programu nadawanego przez tę rozgłośnię były oczywiście przemówienia prezesa Towarzystwa, brata Rutherforda, który miał liczną rzeszę radiosłuchaczy” (*Strażnica* Rok CVIII [1987] Nr 18 s. 25).

Rok 1926

Dla nas najbardziej kluczowa wydaje się być ta oto informacja, dotycząca roku 1926:

„Dnia 1 czerwca 1920 roku został członkiem rodziny Betel w Brooklynie. Wkrótce potem powierzono mu nadzór nad działalnością kolporterów, a w roku 1926 został przeniesiony do działu redakcyjnego [w. ang. *the editorial department*], gdzie pełnił niezwykle owocną służbę” (*Strażnica* Nr 6, 1993 s. 31).

Czy J. F. Rutherford sam pisał swoje książki, czy mu ktoś pomagał? (cz. 2)

Inny fragment: „W dziale służby kolporterskiej pracowałem do 1926 roku” (*Strażnica* Rok CVIII [1987] Nr 18 s. 26), wskazuje na to, że przyszły prezes przestał być pionierem i od tej pory miał więcej czasu na inną działalność w Towarzystwie Strażnica.

Od wspomnianego roku 1926 ukazują się prawie co roku nowe książki J. F. Rutherforda w latach 1926-1934, 1936-1937, 1939-1941. W niektórych z tych lat nawet po dwie (1928, 1929, 1930), a w roku 1932 aż trzy.

Wcześniej J. F. Rutherford pierwszą swą książkę napisał dopiero po czterech latach urzędowania jako prezes (od 1917 r.), to znaczy w roku 1921 (*Harfa Boża*), a kolejną dopiero po następnych czterech latach w roku 1925 (*Pociecha dla Żydów*).

Czy ktoś mu zatem zaczął pomagać od roku 1926, gdy wydawanie kolejnych książek nabrało tak wielkiego tempa? Jeśli tak, to czy tą osobą nie był F. Franz?

Jeżeli kiedyś obowiązywała taka sama zasada, jak dziś, że publikacje piszą pracownicy działu redakcyjnego Towarzystwa Strażnica, a tylko zatwierdzają je członkowie Ciała Kierowniczego, to może i wtedy również pisali je oni, a prezes J. F. Rutherford tylko się pod nimi podpisywał?

Oto wspomniana zasada:

„Każdy artykuł mający się ukazać w *Strażnicy* lub *Przebudźcie się!* – i każda przygotowana strona, w tym także prace graficzne – muszą być przed oddaniem do druku wnikliwie przejrzone przez wyznaczonych członków Ciała Kierowniczego” (*Strażnica* Rok CVIII [1987] Nr 13 s. 28).

„Komitet Redakcyjny Ciała Kierowniczego nadzoruje gromadzenie materiałów, pisanie, korekty, opracowanie graficzne oraz tłumaczenie tekstów przeznaczonych do druku lub zamieszczenia w naszym serwisie internetowym” (*Strażnica* 15.04 2013 s. 30).

Trzeba tu dodać, że F. Franz w roku 1926 towarzyszył J. F. Rutherfordowi podczas przemówień, jak sam o tym wspomina:

„[1926 r.] Następnego wieczora brat Rutherford miał przemówienie pt. »Palestyna dla Żydów – dlaczego?«, skierowane do słuchaczy pochodzenia żydowskiego. Zaśpiewałem wtedy arie »Pocieszę cię, mój ludu« z oratorium Händla pt. *Mesjasz*. Kilka tysięcy Żydów przybyło na to specjalne zgromadzenie. W owym czasie błędnie odnosiliśmy prorocтва z Pism Hebrajskich do Izraela cielesnego. Jednakże w roku 1932 Jehowa pozwolił nam zrozumieć, że dotyczą one Izraela duchowego” (*Strażnica* Rok CVIII [1987] Nr 18 s.

25-26).

Lata 1927-1939

W kolejnych latach, pracując w „dziale redakcyjnym”, F. Franz angażowany był też w inne wspomniane przedsięwzięcia Towarzystwa Strażnica (np. radio WBBR i przemówienia kongresowe – patrz powyżej).

Pisał artykuły do angielskiego czasopisma *Złoty Wiek* (patrz np. ang. *Złoty Wiek* 24.12 1930 s. 216) i był dyrygentem orkiestry Świadków Jehowy:

„W piątek 31 maja 1935 roku dyrygowałem orkiestrą i znajdowałem się tuż pod podium, z którego brat Rutherford wygłaszał epokowe przemówienie oparte na Księdze Objawienia 7:9-17. Wyjaśnił w nim, kto tworzy opisaną w tych wersetach »wielką rzeszę«. (...) Jednakże w roku 1939 wybuchła druga wojna światowa i wydawało się, iż nastął kres zgromadzania »wielkiej rzeszy«. Pamiętam, jak brat Rutherford rzekł do mnie pewnego dnia: »No cóż, Fred, wygląda na to, że 'wielki lud' nie będzie w końcu aż tak wielki«” (*Strażnica* Rok CVIII [1987] Nr 18 s. 26).

Te słowa „No cóż, Fred...” ukazują rzeczywiście bliskie stosunki między F. Franzem i J. F. Rutherfordem.

Na przykład w roku 1927 angielski *Rocznik I.B.S.A.* (s. 52-53) wymienia F. Franza wśród pielgrzymów, a więc „podróżujących mówców” (od 1928 r. zwanych „rejonowymi *kierownikami służby*”), wygłaszających kazania w odwiedzanych zborach (wtedy jeszcze bez funkcji nadzorowania zborów).

W roku 1935 F. Franz wymieniony jest jako mówca kongresowy (ang. *Złoty Wiek* 17.07 1935 s. 654).

W roku 1939 F. Franz pojawia się na łamach czasopisma Świadków Jehowy jako członek zarządu korporacji nowojorskiej (ang. *Strażnica* 15.10 1939 s. 317). Nie był jednak wtedy jeszcze w zarządzie głównej korporacji. Nie wiemy też od kiedy był członkiem w wymienionym zarządzie. Złożył on wtedy (1939 r.) podpis, razem z innymi członkami zarządów dwóch korporacji, pod tekstem potępiającym Olinę Moyle, prawnika Towarzystwa Strażnica, który opuścił organizację!

Rok 1941

Czy J. F. Rutherford sam pisał swoje książki, czy mu ktoś pomagał? (cz. 2)

W grudniu 1941 roku F. Franz, wraz z wiceprezesem N. Knorrem i innym członkiem zarządu (od 1940 r.) Towarzystwa Strażnica C. Covingtonem (wiceprezesem w latach 1942-1945), odwiedzili w Bet-Sarim ciężko chorego prezesa J. F. Rutherforda:

„W połowie grudnia przyjechali do niego z Brooklynu Nathan H. Knorr, Frederick W. Franz i Hayden C. Covington. (...) »Spędzili z nim kilka dni, omawiając sprawozdanie roczne, mające się ukazać w Roczniku, a także inne sprawy organizacyjne. Po ich odejście brat Rutherford coraz bardziej słabł i trzy tygodnie później, w czwartek 8 stycznia 1942, zakończył swój ziemski bieg, dochowawszy wierności” (*Świadkowie Jehowy – głosiciele Królestwa Bożego* 1995 s. 89).

Jak widać cała ta grupa omawiała kwestie związane z *Rocznikiem* i sprawozdaniem, które podpisał później wraz z prezesem F. Franz (patrz poniżej).

Rok 1942

W roku 1942 pod raportem rocznym za rok 1941 podpisały się dwie osoby: prezes J. F. Rutherford i F. Franz (ang. *Rocznik Świadców Jehowy 1942* s. 226).

W tym czasie ten pierwszy był już ciężko chory i zmarł w styczniu 1942 roku. Drugi był, jak widać, ważniejszy od wiceprezesa N. Knorra, który też był z nim u chorego prezesa.

Prawdopodobnie w roku 1942 F. Franz znalazł się w składzie zarządu korporacji ogólnoswiatowej Towarzystwa Strażnica (czyli po śmierci J. F. Rutherforda). Jednak jako jednego z członków wymienia go dopiero publikacja z roku 1944 (ang. *Strażnica* 01.11 1944 s. 334).

Wikipedia (ang.) podaje, że F. Franz stał się po śmierci J. F. Rutherforda szefem działu redakcyjnego (*Upon the death of Watch Tower president Joseph Rutherford, Franz became head of the editorial department*).

Nie mamy dla tych informacji bezpośredniego potwierdzenia w publikacjach Świadców Jehowy, jednak R. Franz przytacza ważną wypowiedź swego stryja z roku 1954 oraz swój komentarz. W tej mowie F. Franz właściwie utożsamia się z „komitetem redakcyjnym” i wskazuje, że takiego instytucjonalnego komitetu w tym czasie jakby nie było, poza nim i prezesem N. Knorrem:

„Rzecznikiem jest prezes. To on formułuje wypowiedzi, które wyrażają postęp w rozumieniu Pisma Świętego. Następnie może on tymczasowo wyznaczyć innych członków Biura Głównego do sformułowania wypowiedzi, które są wykładnią tej części Biblii, na którą zostało rzucone nowe światło. (...) Przechodzą one przez komitet

Czy J. F. Rutherford sam pisał swoje książki, czy mu ktoś pomagał? (cz. 2)

redakcyjny, a ja – po zbadaniu ich na podstawie Pisma Świętego – wyrażam moją zgodę. Następnie przesyłam całość do prezesa Knorra, który posiada ostateczne »tak«. (...) Chociaż wiceprezes powołuje się na »komitet redakcyjny«, później mówi o sobie samym oraz prezesie jako o osobach wchodzących, spośród grona członków Zarządu, w skład tego komitetu. W rzeczywistości jednak nie było żadnego oficjalnego »komitetu redakcyjnego« poza tymi dwiema osobami” (*Kryzys sumienia*, R. Franz 2006 s. 75).

W roku 1942 F. Franz wygłasza też przemówienia kongresowe:

„(...) na początku marca 1942 roku ogłoszono, że od 18 do 20 września odbędą się »teokratyczne zgromadzenia« pod hasłem »Nowy świat«. (...) Potem wprowadził przemówienie kluczowe pod tytułem »Jedynе światło«, oparte na 59 i 60 rozdziale Księgi Izajasza. Wygłosił je brat Franz” (*Świadkowie Jehowy – głosiciele Królestwa Bożego* 1995 s. 92).

W roku 1945 F. Franz zostaje wiceprezesem Towarzystwa Strażnica, ale ten okres czasu już nie wnosi nic nowego do naszego tematu, poza tym, że prawdopodobnie był on jedną z osób namaszczonych na tę funkcję, jeszcze przez J. F. Rutherforda:

„We wrześniu 1945 roku brat Covington uprzejmiе zrezygnował z pełnienia funkcji wiceprezesa Pensylwańskiego Towarzystwa Biblijnego i Traktatowego – Strażnica, wyjaśniając, iż chciałby uwzględnić panujące wówczas zrozumienie, że zgodnie z wolą Jehowy wszyscy członkowie zarządu i prezydium powinni być chrześcijanami namaszczonymi duchem, gdy tymczasem on zaliczał siebie do »drugich owiec«. Dnia 1 października wybrano na członka zarządu Lymana A. Swingle’a, a 5 października wiceprezesem został Frederick W. Franz (zob. *Rocznik Świadców Jehowy – 1946* ss. 221-224; *Strażnicę* z 1 listopada 1945 roku, ss. 335, 336).” (*Świadkowie Jehowy – głosiciele Królestwa Bożego* 1995 s. 91).

Oto przedśmiertny testament J. F. Rutherforda, który zrelacjonował R. Franz, cytując też jedną z angielskich publikacji Towarzystwa Strażnica:

„Pod koniec roku 1941, gdy Sędzia Rutherford leżał na łożu śmierci w Bet-Sarim, w San Diego, w stanie Kalifornia, przywołał do siebie trzech mężczyzn: Nathana Knorra, Freda Franza i Haydena Covingtona. Powiedział im, że chce, aby oni kontynuowali pracę po jego śmierci, i że powinni »trzymać się razem« jako zespół. To posunięcie przypominało testament pastora Russella, choć tym razem przekazany ustnie, a nie na piśmie. Dwadzieścia lat później, w 1961 roku, Fred Franz pisząc książkę *Let Your Name Be Sanctified* (Niech będzie uświęcone twoje imię), przypomniał to wydarzenie, nawiązując do przekazania szaty prorockiej przez Eliasza swemu następcy Elizeuszowi (*Przekład Nowego Świata* określa ją jako »urzędową szatę«).[2 Królewska 2:8, 11-14] Przedstawiając to wydarzenie jako proroczy dramat, napisał: (...) [tu R. Franz cytuje fragment po angielsku] *Tłumaczenie powyższego tekstu*:

Czy J. F. Rutherford sam pisał swoje książki, czy mu ktoś pomagał? (cz. 2)

*Rutherford znajdował się w łóżku na wybrzeżu Pacyfiku, gdy Stany Zjednoczone Ameryki dostały się w wir drugiej wojny światowej w niedzielę 7 grudnia 1941 roku. Dwóch ludzi spośród ostatka pomazańców (jeden od roku 1913, drugi od roku 1922) i jeden człowiek spośród »drugich owiec« (od 1934 roku) zostali wezwani z Biura Głównego w Brooklynie do łóża Rutherforda w domu »Bet-Sarim«, do San Diego w Kalifornii. 24 grudnia 1941 roku przekazał im on swe ostatnie instrukcje. Przez lata żywił nadzieję, że zobaczy wiernych proroków – łącznie z Eliaszem i Elizeuszem – wzbudzonych z martwych i wprowadzonych na urząd »książąt całej ziemi« Królestwa, w Bożym nowym świecie (Psalm 45:16). Lecz w czwartek, 8 stycznia 1942 roku, Rutherford w wieku 72 lat zmarł jako wierny świadek Jehowy Boga, całkowicie oddany sprawom Królestwa Bożego. Dowiódł, że nieustraszenie stał po stronie Jehowy w najważniejszej kwestii spornej co do Uniwersalnego Zwierzchnictwa. Gdy patrzymy na to z perspektywy chwili obecnej, widzimy, że tam zakończyła się praca Eliasza, by mógł kontynuować ją Elizeusz. Było to tak jak wówczas, gdy Eliaz i Elizeusz rozdzieliwszy wody przeszli na wschodni brzeg rzeki Jordan i szli obok siebie, czekając na zabranie Eliasza. Elizeusz stał się dziedzicem urzędowej szaty Eliasza, która z niego spadła. Wraz z nią szła jej moc.**

* *Let Your Name be Sanctified*, książka wydana w 1961 r., ss. 335-337” (*Kryzys sumienia*, R. Franz 2006 s. 97-98).

Co znaczyły słowa J. F. Rutherforda, że trzech wymienieni mają „trzymać się razem”?

Jak podano powyżej:

N. Knorr został prezesem Towarzystwa Strażnica (trzech korporacji);

H. Covington został wiceprezesem Towarzystwa Strażnica (dwóch korporacji);

F. Franz został szefem działu redakcyjnego i członkiem zarządu.

W roku 1945 zasłużony F. Franz przejął funkcję wiceprezesa głównej korporacji po rezygnacji z niej H. Covingtona.

Pierwszy zmarł w roku 1977 N. Knorr, a w roku 1992 F. Franz, który był w latach 1977-1992 prezesem (dalsze losy Covingtona [zm. 1978] opisał R. Franz patrz *Kryzys sumienia*, R. Franz 2006 s. 99).

Zestawiamy tu też skrótowo najważniejsze wydarzenia dotyczące kwestii, które omówiliśmy powyżej:

1913 r. – F. Franz przyjmuje chrzest (lub w 1914 r.);

1916 r. – F. Franz rozmawia z C. T. Russellem;

1917 r. – J. F. Rutherford zostaje prezesem;

Czy J. F. Rutherford sam pisał swoje książki, czy mu ktoś pomagał? (cz. 2)

1920 r. – J. F. Rutherford zaprasza F. Franza do domu Betel;

1921 r. – J. F. Rutherford wydaje pierwszą swoją książkę;

1922 r. – F. Franz przemawia na kongresie w Cedar Point;

1924 r. – F. Franz zaczyna pracę w radiu WBBR;

1925 r. – J. F. Rutherford wydaje drugą swoją książkę;

1926 r. – F. Franz zostaje przeniesiony do działu redakcyjnego;

1926-1941 r. – J. F. Rutherford wydaje kolejne swe książki (prawie co roku);

1929 r. – F. Franz otrzymuje polecenie od J. F. Rutherforda dot. Rz 13:1;

1930 r. – J. F. Rutherford publikuje książkę pt. *Światło*;

1939 – F. Franz jest członkiem zarządu korporacji nowojorskiej (od kiedy?);

1942 – J. F. Rutherford umiera, a F. Franz zostaje członkiem korporacji ogólnoświatowej i szefem działu redakcyjnego oraz publikuje swoją pierwszą książkę;

1945 – F. Franz zostaje wiceprezesem.

Widzimy z powyższego, iż mało prawdopodobne jest to, że J. F. Rutherford sam pisał wszystkie swoje artykuły, broszury, książki oraz przemówienia publiczne, radiowe i płytowe. Musiał mu w tym ktoś pomagać, przynajmniej w kwestiach językowych (przywoływany jest język hebrajski, grecki) oraz co do korekty tekstów. Czy tą osobą był F. Franz? Dużo na to wskazuje.

Jeśli nawet nikt nie pomagał J. F. Rutherfordowi w pisaniu książek, broszur i przemówień, to jednak sam sobie ułatwiał pracę, jak widzieliśmy, kopiując całe szpalty tekstu z jednych publikacji i zamieszczając je w kolejnych.

Interesujące jest to, że właśnie w momencie, gdy w roku 1992 zmarł F. Franz, powołano pomocników dla Ciała Kierowniczego:

„Od roku 1992 Ciało Kierownicze mianuje dojrzałych, doświadczonych chrześcijańskich starszych, aby pomagali jego komitetom w wywiązywaniu się z ich zadań. Pomocnicy ci należą do »drugich owiec« i zapewniają Ciału Kierowniczemu cenne wsparcie” (*Strażnica* 15.10 2015 s. 3).

Czyżby przed rokiem 1992 nie była potrzebna wspomniana pomoc? Czy F. Franz sam, jako płodny pisarz, przez całe lata dostarczał wystarczającą ilość materiału na publikacje? Owszem, również jemu w

Czy J. F. Rutherford sam pisał swoje książki, czy mu ktoś pomagał? (cz. 2)

pisaniu pomagali inni, jak to opisał R. Franz, ale jego stryj był przez lata „głównym pisarzem” organizacji, jak jego bratanek zaznaczył.

Czy zatem wcześniej J. F. Rutherford sam pisał wszystko co zostało podpisane jego nazwiskiem?

Jeśli w książce pt. *Nowy świat*, autorstwa F. Franza, znaleźlibyśmy identyczne frazy (albo podobne), jak w którejś z publikacji J. F. Rutherforda, to mielibyśmy kolejną przesłankę, że przy pisaniu ich zaangażowana była ta sama osoba. Jednak takie porównywanie treści całych kilku książek jest bardzo pracochłonne i przerasta nasze możliwości. Ta propozycja porównawcza pozostaje więc niezrealizowana.

Nasuwa się jednak jeszcze jedna refleksja. Jeśli książka pt. *Nowy świat (The New World)* została wydrukowana na kongres, który odbywał się w dniach 18-20 września 1942 roku, a „ogłoszony” był na początku marca tego roku (decyzję podjęto pewnie już w roku 1941 na zebraniu statutowym Towarzystwa Strażnica), to zapewne F. Franz pisał ją już w roku 1941, gdy żył jeszcze J. F. Rutherford (zm. 8 stycznia 1942). Czy gdyby on nie zmarł w tym czasie, to kolejna książka byłaby mu przypisana? Trzeba tu dodać, że następne kongresy Świadkowie Jehowy wyznaczają zazwyczaj z rocznym wyprzedzeniem, a ten zaplanowany na rok 1942 miał hasło takie, jak tytuł wspomnianej książki, to znaczy *Nowy świat*. Oto wspomnienie tego kongresu, na którym przemawiał F. Franz:

„(...) na początku marca 1942 roku ogłoszono, że od 18 do 20 września odbędą się »teokratyczne zgromadzenia« pod hasłem »Nowy świat«. (...) Potem wprowadził przemówienie kluczowe pod tytułem »Jedynе światło«, oparte na 59 i 60 rozdziale Księgi Izajasza. Wygłosił je brat Franz” (*Świadkowie Jehowy – głosiciele Królestwa Bożego* 1995 s. 92).

Author: Włodzimierz Bednarski

<http://bednarski.apologetyka.info/article/1152/>